NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 149 (3039). Wilno, Poniedziałek 4 Czerwca 1934 r. Cena 15 groszy

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i z dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

## Nowe Niemcy z lotu ptaka

# Czarna godzina pruskiego junkierstwa

„Kiedy w dn. 30 stycznia 1933 r. obejmowałem urząd kanclerski — oświadczył w jednem ze swoich przemówień Hitler — miałem w rządzie tylko dwóch swoich*) ministrów. Dziś wyłącznie my rządzimy Niemcami".

Nikt co do tego nie ma obecnie wątpliwości. Dnia 30 stycznia 1933 r. powołał za radą Papena Prezydent Hindenburg Hitlera na szefa rządu większości niemiecko - narodowego. Miało to być próbą „osiodłania" nacjonal-socjalistyczn. Führera. Ale Hitler bardzo szybko zrzucił z siebie kuratelę i przeniósł punkt ciężkości gabinetu na swoją stronę. Prawica niemiecka zawiodła się w rachubach. Ulegające jej związki b. kombatantów zostały wcielone do paramilitarnych organizacyj hitlerowskich. Rozwiały się nieodwołalnie nadzieje na użycie nacjonal - socjalizmu dla restauracji monarchji w Niemczech. Radykalizm społeczny zwycięskiego ruchu zaznaczył się wyraźnie w kilku naraz kierunkach. Dystans pomiędzy niedawnymi sojusznikami, manifestującymi (niezbyt zgodnie) na zjeździe w Harzburgu swoje współdziałanie, zaczął się szybko powiększać. Obecnie — pozatem co z niej nacjonal - socjalizmu wchłonął do siebie — monarchistyczna prawica niemiecka tworzy drugi obóz opozycyjny.

Obóz — to może za dużo powiedziane. Ściślej — są to organizacyjnie niepowiązane niedobitki rządzącego niegdyś obozu: starzy, emerytowani biurokraci i wojskowi, pastorzy skupieni w „Pfarrernotbund", rozmaite kobiece związki („Königin Luise Bund"), a przedewszystkiem i głównie obszarnicy pruscy, czyli t. zw. junkrzy.

* * *

Jednym z najbardziej nieoczekiwanych faktów, który stwierdziłem podczas podróży po Niemczech, jest głęboka, żywiołowa niechęć hitlerowców do junkrów pruskich. Daje się ona odczuć i zauważyć wprost na każdym kroku. Starałem się to zjawisko wyjaśnić w rozmowach, w których hitlerowcy są naogół bardzo szczerzy. Niechęć ta wypływa z powodów socjalnych i ideologicznych.

Cały ruch hitlerowski wyszedł z dołów, a rozwinął się w południowych Niemczech, gdzie kastowość społeczna na wsi była już oddawna mocno zniwelowana. Socjalny program hitleryzmu jest nie do pogodzenia z interesami junkrów pruskich. Dominująca tradycyjnie w Prusach kasta czuje się zagrożona w swoich podstawach socjalno - ekonomicznych, widzi, że wpływ na bieg życia w państwie całkowicie wymknął się z jej rąk. Nietylko ekonomiczne skutki agrarnej polityki nacjonal - socjalizmu sieją przestrach w „dobrach rycerskich" na wschodzie Niemiec. Zgrozę budzą w tem środowisku również ideologiczne założenia tej polityki.

Zdaniem hitlerowców w ciągu wielu ubiegłych dziesiątków lat wielka własność ziemska na Wschód od Elby pęczniała i rozrastała się kosztem gospodarstw chłopskich, wywołując proletaryzację wsi i przeludnienie miast wyzutym z ziemi elementem wiejskim. Celem nacjonal - socjalizmu jest proces ten odwrócić przez kolonizację wsi i stworzenie wzorowych niepodzielnych gospodarstw. Ten punkt programu nacjonalno - socjalistycznego, jest już w stadjum wykonania („Erbhofgesetz").



Min. dr. Walther Darre.

„Reichsbauernführer", czyli przywódca chłopów Rzeszy, a zarazem Minister wyżywienia dr. Walther Darre na zjeździe chłopskim w Pomeranji w dn. 11 maja r. b. zapowiedział niedwuznacznie likwidację wielkiej własności pruskiej (t. zw. „Ostelbier"), z wyjątkiem tych, którzy potrafią się dostosować do nowych warunków i własną pracą wylegitymują się ze swoich praw do posiadanego większego warsztatu rolnego. Zapewniano mnie, że w tym celu nie będzie nawet potrzeby stosować przymusowej parcelacji. Obszarników niemieckich postawi się bowiem w takie warunki, że sami zgłoszą się o ulżenie ich od ciężaru posiadania nadmiernej ilości ziemi i poddadzą się wszelkim wymogom co do cen i planu kolonizacji. Hitlerowcy mówili to z nieskrywanem zadowoleniem i ironją. Dn. 27 maja r. b. w Altenesch (Oldenburg) Min. Darre ponownie bardzo ostro wystąpił przeciwko „udzielnym władcom kościelnym i świeckim", którzy na swojem stanowisku wyzyskiwali dla ugruntowania własnej egzystencji, chłopów niemieckich... Chłop niemiecki — groził mówca — nie zapomniał o licznych zbrodniach, dokonanych przez władców na stanie chłopskim". Słowa te skierowane były pod adresem monarchistów, których ośrodkiem są właśnie junkrzy.

Program agrarny nacjonal - socjalizmu przesądza likwidację wielkiej własności ziemskiej, z wyjątkiem pewnej ilości tych wielkich warsztatów, które przez rząd za odpowiadające ogólno - społecznym potrzebom („gemeinnützig") uznane zostaną i przez to charakter materjalnej podstawy dla klasowej czy kastowej polityki ich właścicieli utracą. W doktrynie nacjonal - socjalizmu ziemia nie może być ani objektem spekulacji, ani objektem eksploatacji wyłącznie pod kątem uzyskania z niej maksimum renty dla siebie. Ziemia jest dobrem powszechnem, z którego korzystać wolno na prawach właściciela tylko temu, kto na niej sam gospodaruje — i to tylko w sposób odpowiadający potrzebom ogółu („zum Wohle des Gesamtvolkes"). Zasada ta w programie hitlerowskim jest nawet zaopatrzona w sankcje prawne. Stosowania jej przestrzegać mają specjalne zawodowe sądy („Berufsstädische Gerichte") dysponujące nawet sankcją wywłaszczenia właściciela ziemskiego, które stawianych mu wymogów i obowiązków wobec ogółu nie spełni.

Całej tej nowej koncepcji agrarnej junkrzy pruscy — rzecz jasna — strawić nie są w stanie. Jest ona biegunowo sprzeczna z ich tradycyjnym egoistycznym stosunkiem do ziemi, z ich specyficznem pojmowaniem własnej socjalno - politycznej „misji" w państwie. Próbują jej się przeciwstawić i osłabiać ją metodą oddziaływań zakulisowych. Używali początkowo w tym celu nawet sędziwego Hindenburga, lecz i ten arcylojalny Prezydent odsunął się od tych prób.

Rząd Rzeszy wprawdzie do radykalnego wykonania swego agrarnego programu jeszcze nie przystąpił. Są też sceptycy, którzy w to wogóle powątpiewają. Ale Darré w swoich mowach wciąż potrząsa wiszącym nad junkrami mieczem Damoklesa, a zadłużone majątki idą pod młotek i na kolonizację. Junkrzy są przestraszeni i rozzłoszczeni tembardziej, że z chwilą zmiany na stanowisku Prezydenta mogą się spodziewać zaostrzenia niemiłego sobie kursu.

Dotąd nacjonal - socjaliści pozostawili niemal nietkniętą obsadę personalną armji i ministerstwa spraw zagranicznych, mimo, że są to domeny wpływów prawicy pruskiej. Ludzi typu staro - pruskiego tkwi w tych resortach państwowych jeszcze sporo. Odcinają się oni od hitlerowców nawet zewnętrznie, całym swoim sposobem bycia. Podobno ten stan rzeczy jest skutkiem obietnicy danej przez Hitlera Hindenburgowi w chwili obejmowania władzy czy też uchwalania nieograniczonych pełnomocnictw dla kanclerza. Obietnica przestanie, oczywiście, obowiązywać skoro zabraknie obecnego Prezydenta. „Gleichschaltung" nie ominie wówczas ani armji, ani urzędu spraw zagranicznych.

Monarchistyczne tendencje prawicy niemieckiej są zwalczane coraz ostrzej. Wszelkie demonstracje pro-hohenzollernowskie wywołują ostrą reakcję ze strony nacjonal - socjalistów. Dochodziło do bójek i rozpędzania przez tłum manifestantów. „Gauleiter" Goerlitza, piętnując akcję monarchistyczną, oświadczył że „kto uprawia tego rodzaju propagandę, naraża się na to, że postąpi się z nim tak, jak z ludźmi pracującymi na rzecz Moskwy".

Ruch monarchistyczny jednak istnieje i toczy z reżimem walkę nawpół jawną, nawpół ukrytą. W rządzie nacjonal-socjalistycznym zasiada jeszcze polityk, który uchodzi za monarchistę. Jest nim wicekanclerz Franz v. Papen.

* * *

Rola Papena w obecnym rządzie Rzeszy jest bardzo ciekawa i niełatwa do sprecyzowania. Papen jest jedynym ministrem politycznym, nie należącym do rządzącej partji (Inni ministrowie — niehitlerowcy, jak np. Min. Skarbu hr. Schwerin - Krosigk lub Min. Spraw zagr. von Neurath są wyłącznie fachowymi ministrami). Jest nawet wicekanclerzem, lecz bez resortu, a więc nie ma żadnej bezpośredniej władzy. Jego związki osobiste ze wschodnio - niemieckiem junkierstwem są dość słabe (pochodzi z Westfalji).

(Dokończenie art. na str. 2).

*) Goering i Frick.

## Prezydent Rzplitej zwiedza Czorsztyn i Szczawnicę.

KRAKÓW. (Pat). Dziś rano, po mszy odprawionej przez biskupa Lisowskiego w kaplicy fabrycznej w Mościcach, Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką wyjechał do Czorsztyna. Prezydentowi towarzyszyli min. przemysłu i handlu Floyar - Reichman, woj. krakowski Kwaśniewski, były min. Kwiatkowski Z. Czorsztyna. Prezydent wraz z otoczeniem przyjechał łodzią po Dunajcu do Szczawnicy, którą zwiedził, a po spożyciu obiadu wyjechał wieczorem do Krakowa.

## Lekarze angielscy odwiedzą Polskę

WARSZAWA (Pat). Królewski Instytut Zdrowia Publicznego (The Royal Institue of Public Health) w Londynie zaliczający do swego grona wybitne jednostki ze świata naukowego szczególnie lekarskiego, organizuje w bieżącym roku wycieczkę do Polski w składzie 100 — 150 osób. Uczestnicy zainteresowani są głównie zwiedzeniem zakładów leczniczych, klinik, szpitali, i uzdrowisk.

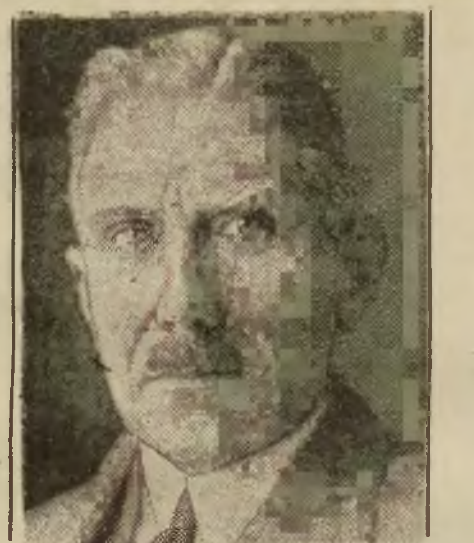
## Legjoniści polscy u Mussoliniego.

RZYM. (Pat.) W sobotę po południu delegacja legjonistów przyjęta była przez gubernatora Rzymu na Kapitolu wraz z delegacją belgijską, gdzie też podejmowana była podwieczorkiem, a wieczorem podejmowani byli legjoniści obiadem przez ambasadora Wysockiego. Dziś rano legjoniści byli na rewji wojskowej, którą przyjmował król a o godz. 18.30 przyjął ich Mussolini, któremu przywódca delegacji polskiej pos. Starzak wręczył album zawierający epopeję legjonów. Przy tej okazji wygłoszono przemówienia.

## Czarna godzina pruskiego junkierstwa.

*(Dokończenie art. ze str. 1).*

„Misja" Papena, b. prawic. centrowca, leży w dziedzinie stosunków reżimu w Kościołem katolickim (o czem innym razem). Zdolny niewątpliwie ten polityk tkwi w rządzie nacjonal - socjalistycznym powodując się maksymą „les absents ont toujours tort" (nieobecni zawsze nie mają racji). W swoich przemówieniach usiłuje przerzucić mosty po między doktryną hitlerowską a swoją dość mgławicową koncepcją nowego „świętego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego". Papena osobiście nic nie łączy ze środowiskiem nacjonal - soc jalistycznem, z jego psychiką i pojęciami. Ale dopatruje się on w tym ruchu potężnych sił dla powrócenia Niemcom ich wielkiej roli w świecie i nie chce zostać poza nawiasem tych sił. Pozycja polityczna jego jest jednak b. trudna i delikatna.



Wicekanclerz Franz v. Papen.

Obecność Papena w rządzie nie przeszkadza Hitlerowcom, a nawet jest im na rękę. Uchodzi on za przedstawiciela szlachty i ziemiaństwa niemieckiego, które to klasy hitlerowcy zamierzają mocno oskubać z materjalnych i społecznych przywilejów. Oczywiście jest im wygodniej to czynić przy udziale w rządzie Papena, który jakgdyby pokrywa sobą tę bolesną operację. Ale w gruncie rzeczy Papen przedstawicielem junkierstwa pruskiego nie jest.

Byłem świadkiem sceny, charakteryzującej stosunek hitlerowców do Papena. Na jednem .z przyjęć popołudniowych w Berlinie, siedzieliśmy gromadnie z jednym z wybitnych przedstawicieli reżimu, który opowiadał o polityce swego resortu. W pewnej chwili wszedł spóźniony Papen. Kilku siedzących z nami Niemców powstało z krzeseł. To samo uczynili dziennikarze polscy. Lecz firmowy hitlerowiec nie ruszył się z kanapy. Wytworzyła się sytuacja ambarasująca. Kilku Niemców usiadło z powrotem, lecz rozmowa się urwała. Dopiero po dłuższej chwili nasz rozmówca powstał i mimochodem przywitawszy się z Papenem, skierował się ku wyjściu. Te kilka minut były bardzo pouczające.

* * *

Sfery junkiersko - monarchistyczne znajdują się w ostrym choć nieraz maskowanym antagoniźmie do rządzącego obozu. Siły ich liczebnie topnieją. Młodzież ulega atrakcyjności ruchu nacjonal - socjalistycznego. Stahlhelm wymknął się im już z rąk i został roztopiony w masie S. A. A Reichswehra?... Pogląd na Reichswehrę, jako na odrębny ośrodek dyspozycji politycznej wydaje mi się błędny. Od dnia 1 marca r. b. na hełmach Reichswehry pojawiły się swastyki zamiast dotychczasowych oznak krajowych. Szef sztabu bronzowej armji Hitlera żąda oparcia Reichswehry na najlepszych elementach S. A. i S. S., czyli zupełnego upartyjnienia armji Siły są zbyt nierówne, aby można było mówić o skutecznym oporze generalicji Opozycyjna prawica niemiecka nie ma dziś żadnych szans na odzyskanie swej utraconej pozycji politycznej w państwie. Bronić się będzie nie w walce, lecz poszukując kompromisów i targując się o resztki. Jako przeciwnik zagrażający reżimowi nie wchodzi w tej chwili w rachubę.

**Testis.**

# Lot okrężny południ. - zach. Polski.

**DĘBICA — N. SĄCZ — KATOWICE.**

KRAKÓW. (Pat). Dzisiaj rano wszystkie samoloty, biorące udział w 6 locie okrężnym południowo - zachodniej Polski, wystartowały do Dębicy a z Dębicy skierowały się do następnego etapu, do Nowego Sącza. Aparat RWD. 5 (obsada Wieczorkiewicz i Lewkowicz) wycofano z powodu stwierdzenia uszkodzenia w silniku i spadku ciśnienia oliwy. W Nowym Sączu pierwszy był samolot RWD. 6 (Drzewiecki — Dulęba) a ostatni PZL. 5 (Kasproski i Janota). W Mościcach pierwszy rzucił meldunek RWD 6) (Drzewiecki — Dulęba), w Katowicach również ten aparat wylądował pierwszy, 2-gi RWD. 5 z braćmi Chałupnickimi, 3) RWD. 5 obsada Witakowsk - Daubniewicz. 4) WRD. 8 z Orzechowskim i Łukińskim.

**W KRAKOWIE.**

Wszystkie te samoloty wylądowały dziś o godz. 14 na lotnisku w Krakowie. Aparat PZL. 5 pilotowany przez Kulpińskiego nie doleciał do Krakowa i z powodu zatarcia silnika lądował przymusowo, przyczem skrzydło i podwozie uszkodził, jednak lotnikom nic się nie stało. W czasie wykonywania próbnych lotów nad lotniskiem rakowickiem w Krakowie uległ uszkodzeniu aparat RWD. 8, pilotowany przez Markowskiego.

W godzinach popołudniowych na lot nisko aeroklubu krakowskiego przyleciały następujące samoloty: 1) RWD. 6 (aeroklub warszawski) z obsadą Drzewiecki — Dulęba, 2) RWD. 5 bracia Chałupniccy z Krakowa, 3) RWD. 5 Witakowski — Daubniewicz z Łodzi. 4) RWD. 8 Orzechowski i Łukiński z Łodzi. 5) RWD. 5 Onyszko i Matysiak z Warszawy, 6) RWD. 8 z Markowskim ze Lwowa. 7) PZL. 5 Działowski z Krakowa. 8) PZL. 5 Litwiński i Strachulla ze Śląska. 9) PZL. 5 Kasproski i Janota ze Śląska.

## Eskadra szwedzka odleciała do ojczyzny.

GDYNIA. (Pat). W niedzielę o godz. 12 eskadra wodnopłatowców szwedzkich, żegnana przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz publiczność, opuściła Polskę, startując z zatoki Puckiej do swej ojczyzny.

# Konkursy hipiczne w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat). Niedzielnym konkursom hippicznym w Łazienkach przyglądało się 12.000 ludzi, wszystkie miejsca były wysprzedane. W konkursie potęgi skoku popisali się jeźdźcy zagraniczni: 1) kpt. Nabile (Francja), 2) por Brandt (Niemcy), 3) por. de Bertillat (Francja). 4.5 i 6-em miejscem podzielili się Niemcy Momm i Holst oraz Polak rtm. Nehrlich. W konkurencji międzynarodowej dla pań i jeźdźców cywilnych pierwsze dwa miejsca zajął Holst (Niemcy). Na dalszych miejscach były Romiszewska, Leska, Chodkiewiczówna. Ponadto w niedzielę rano ukończony został konkurs ujeżdżania koni, rozpoczęty w piątek. W pierwszej serji próby na czworobok i przez przeszkody zwyciężył rtm. Kulesza, w drugiej serji mjr. Rowicki. Obie serje tego konkursu rozegrane zostały w konkurencji krajowej.



# Min. Goebels w Warszawie

## zamierza wygłosić odczyt o 3-ej Rzeszy.

WARSZAWA. (Pat). P. A. T-iczna dowiaduje się, że w ciągu bieżącego miesiąca projektowany jest przyjazd do Warszawy ministra Rzeszy niemieckiej dr. Józefa Goebbelsa. Celem przyjazdu ministra Goebbelsa do Warszawy jest wygłoszenie odczytu na temat aktualnych zagadnień 3-ej Rzeszy.

# Zaburzenia w zagłębiu Saary.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Hawasa donosi o wczorajszych zaburzeniach w zagłębiu Saary. W Saarlouis przybyła wycieczka studentów ze Sztutgartu śpiewała pieśń Horst Wessel i pieśń „pobijemy Francję". Studenci razem z saarskimi hitlerowcami zgromadzili się przed kawiarnią Lessela na rynku tego miasta, zdjęli z domu chorągiew saarską o barwach niebiesko-biało-czarnych, a Lessela pobito do krwi. Policja przyglądała się temu, nie interwenjując energicznie. Pozatem agencja wymienia jeszcze parę innych wypadków.



## Minister turecki u min. Becka.

GENEWA. (Pat). Minister Beck podejmował dziś obiadem tureckiego ministra spraw zagranicznych Tevfik Ruszdi beya.

## Horoskopy genewskie.

PARYŻ. (Pat). Omawiając debaty i konferencje genewskie Korab - Kucharski pisze w „Matin", że jedna z kompetentnych osobistości wchodzących w skład delegacji francuskiej oświadczyła mu, że poniedziałek będzie dniem ważnym. Wtorek bardziej ważny, a środa decydująca.

## Hitlerowcy w Austrji rozpoczną walkę terorystyczną?

**WIEDEŃ. (Pat.) „Reichspost" donosi na nodstawie dotychczas niesprawdzonych wiadomości, że radykalne koła narodowych socjalistów zamierzają rozpocząć w połowie b. m. a być może już 4 b. m. ostrą walkę terorystyczną przeciwko Austrji. Walka ta przemieniłaby si ę ostatecznie w akcję wojskową.**

## Ćwiczenia hitlerowców pod Strasburgiem.

**PARYŻ. (Pat.) W nocy z piątku na sobotę około 150 umundurowanych hitlerowców odbyło ćwiczenia nocne na prawym brzegu Renu. o 3 km. od Strasburga od godz. 22.30 aż do wschodu słońca. Program obejmował ćwiczenia polowe i marsze nocne.**

## Aresztowanie anarchistów we Francji.

PARYŻ. (Pat). Z Barcelony donoszą o zaaresztowaniu 50 anarchistów, którzy w okolicy miasta zamierzali odbyć kongres w mieszkaniu jednego z anarchistów. Policja wykryła całe archiwum dotyczące akcji młodzieży anarchistycznej w Katalonji.

## Nowi członkowie ukrainskiej Akademji Nauk.

MOSKWA. (Pat). Wszechukraińska Akademja Nauk w Kijowie jednogłośnie wybrała do swego grona profesorów: kierownika ekspedycji „Czeluskina" — Szmidta, Agoła, Worobjowa, Juszczenko, Storożesko, Lejpuńskiego, Jaworskiego, Suprumenko i Lysenko. Władze Akademji ukonstytuowały się w sposób następujący: Bohomolec (prezydent), Szlichter (wiceprezydent), Agoł (sekretarz, oraz Paładin, Fomin i Paton) członkowie.

## Sowiecki pociąg kulisty.

**MOSKWA. (Pat.) Przystąpiono do budowy eksperymentalnej linji „pociągu kulistego" wynalazku inż. Jarmolczuka na dystansie Moskwa —Nogińsk (53 km.). Jednocześnie szereg fabryk otrzymał obstalunki na wykonanie taboru doświadczalnego, poczem niezwłocznie nastąpią próby.**





## O mistrzostwo w tenisie.

**PARYŻ. (Pat.) W niedzielę w finałowej grze podwójnej o międzynarodowe mistrzostwo Francji, rozegrane w Paryżu, pary Borotra—Brugnon przeciwko parze australijskiej Graford — Mac Grath zwyciężyła para francuska po ciężkiej walce w 5 setach 11:9, 6:3, 2:6, 4:6, 9:7. W grze mieszanej para Rosembart—Borotra wygrała z parą Ryan—Quist 6:2, 6:4.**

## 200 statków ofiarą burzy

**SEUL. (Korea). (Pat.) Szalejąca burza uzachodnich wybrzeży Korei zatopiła około 200 statków rybackich. Na wybrzeżu wyłowiono zwłoki 50 ofiar, sądzą jednak, że zginęło znacznie więcej ludzi.**

# KURJER RADJOWY

## Od Redakcji.

*Poczynając od numeru dzisiejszego wprowadzamy inowację, która niewątpliwie przyjęta będzie życzliwie przez naszych czytelników. Rozszerzamy mianowicie kronikę radjową do rozmiarów osobnego działu, który pod nazwą „Kurjera Radjowego“ ukazywać się będzie co dekadę.*

*W radjofonji polskiej i zagranicznej każdy tydzień nieomal przynosi ciekawe ulepszenia i nowości zarówno w dziedzinie programowej jak i technicznej. Będziemy się starali informować o tem czytelników na łamach „Kurjera Radjowego“, otwierając je też dla wszystkich, którzy w sposób rzeczowy pragnęliby zabrać głos w aktualnych sprawach radjowych.*

## Przez radjo do serca.

Nigdy nie ulegało i nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo wileńskie ma serce, ale również nie ulega wątpliwości, że od czasu do czasu trzeba to serce pobudzić do żywszego bicia. Bardzo zrozumiałe, wszyscy obecnie mają tyle kłopotów własnych, że trudno wymagać, aby oddawali się poszukiwaniom bliźnich obarczonych jeszcze większą ilością trosk by nieśli im ulgę. Jeśli jednak w zakłopotane, zatroszczone życie społeczeństwa wileńskiego wpadnie alarmujący dźwięk, niby S. O. S. tonącego okrętu, kto może biegnie na ratunek i żadne serce nie zostaje obojętne na wezwanie. Takim megafonem rozgłaszającym na wszystkie strony, że niedola woła o ratunek, staje się coraz częściej mikrofon, który wciska się do różnych najciemniejszych zakamarków życia miejskiego i gdy zobaczy potrzebę, sygnalizuje swoje S. O. S. Skuteczność tych jego alarmów niejednokrotnie już została stwierdzona, to też osoby, których gorące serca odczuwają niedolę, przybiegają nieraz do radja, prosząc, aby mikrofon zawitał w progi nawiedzone troską i zawołał o pomoc.

Przed Świętami Wielkiejnocy, na skutek prośby p. dr. Królewskiej, inspektorki Domu Noclegowego dla Kobiet, powędrował nasz mikrofon do tej tak bardzo pożytecznej, a tak bardzo opieki społeczeństwa potrzebującej instytucji. Trudno sobie wyobrazić większą niedolę, niż ta, którą się tam spotyka. Zaapelował więc mikrofon do serca Wilna. Proste opowieści mieszkanek Domu Noclegowego o swych przejściach nieraz wyjątkowo tragicznych, opis warunków bytowania tych, z któremi los obszedł się tak nielitościwie, wywarły głębokie wrażenie. To też skutek wizyty mikrofonu był imponujący. Jak z rogu obfitości posypały się dary. Wiecznie głodne mieszkanki Domu, nareszcie były syte! Popłynęły pieniądze, odzież, lekarstwa, a co najważniejsze: posady i serdeczna opieka. Święta przeszły w radości, ustąpiła gorycz, zniechęcenie, żal do świata i ludzi. Zaświtały lepsze nadzieje, złagodniały bóle.

Wszystko to sprawił nasz mały mikrofon radjowy. W długim spisie wędrówek w celu chwytania życia na gorącym uczynku, będzie to jedno z najlepszych jego wspomnień, zachęta na przyszłość. Tem zawzięciej, tem śmielej będzie się wciskał wszędzie, aby wydobywać na jaw wszystko to, o czem społeczeństwo wiedzieć powinno.

Dom Sierot, Zakłady ociemniałych, szkoła głuchoniemych, szkoła specjalna, Magdalenki, a wreszcie Dom Noclegowy dla Kobiet — oto mocne pozycje w bilansie wędrówek mikrofonu, oto dowody jak ważne i różnorodne zadania i możliwości stoją przed tą małą czarodziejską skrzynką.

DR. ZOFJA LISSA

## Jak słyszymy muzykę przez radjo?

Każdy słuchacz muzyki radjowej zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że muzyka w radjo brzmi „jakoś inaczej“ aniżeli ta, którą możemy usłyszeć w domu, czy na sali koncertowej. Ta inność absorbowała nas dość silnie w pierwszem stadjum naszego zetknięcia z radjem, nawet może przeszkadzała w pewnym stopniu w estetycznem doznawaniu muzyki. Z czasem nauczyliśmy się jednak eliminować wszelkie wrażenia uboczne, aby równie bezpośrednio przeżywać muzykę w radjo, jak wszelką inną.

Najważniejszy problem, który tu się wyłonił, możemy zamknąć w następującem pytaniu: Jakie są i na czem polegają różnice w słuchaniu muzyki przez radjo i bezpośrednio? Różnice te sprowadza psychologja muzyki do trzech momentów natury akustycznej, fizjologicznej i czysto psychicznej.

**Radjo modyfikuje barwy dźwięku.**

Już sam **dźwięk,** elementarny materjał muzyki ulega w transmisji radjowej dość silnym zmianom. Wprawdzie najważniejsza jego właściwość wysokość dźwięku nie podlega modyfikacjom, ale barwa i siła dość znacznie się zmieniają. Barwa dźwięku, zależy od szeregu bardzo cicho brzmiących i wysokich tonów, które, napozór niesłyszalne występują jednak w każdym dźwięku i składają się na jego brzmienie. Najmniejsze przesunięcie w tym szeregu pociąga za sobą natychmiast zmianę barwy brzmienia. Otóż w transmisji radjowej gubi się, zmienia na drodze między stacją nadawczą, a uchem słuchacza szereg tych tonów ubocznych (t. zw. alikwotów). Jedne samorzutnie zciszają się, inne wzmacniają, inne znów zupełnie nowe dołączają się do pierwotnego szeregu.

Membrama mikrofonu odbiorczego tuba głośnika, membramy słuchawek, a przedewszystkiem aparatura pośrednicząca między niemi — to wszystko posiada swój silny, modyfikujący wpływ na charakter brzmień. Skutkiem tego zanika w muzyce orkiestrowej w radjo szereg subtelności instrumentacyjnych, barwy instrumentów upodabniają się do siebie, dźwięki skrzypiec nabierają barwy fletu, a nawet i instrumenty solowe nabierają odmienego charakteru brzmienia (n. p. fortepian).

Także i siła dźwięku musi w radjo zmieniać swe normalne proporcje. Stosunek najcichszych do najgłośniejszych jest w pełnej orkiestrze symfonicznej jak jeden do miljona, w radjo — jak wykazały pomiary — tylko jak jeden do dziesięciu tysięcy. Zachowanie normalnych stosunków dynamicznych w tych warunkach akustycznych, jakie tworzy prywatny pokój słuchacza radjowego, prowadziłoby z konieczności do wrażeń zupełnie nieestetycznych.

Te modyfikacje w barwie i dynamice dźwięku są właśnie podstawą najważniejszych akustycznych właściwości muzyki radjowej, różniących ją od normalnej.

**Radjo zmienia nastawienie psychiczne słuchacza.**

Również i fizjologja słyszenia ulega w radju pewnym zmianom w porównaniu ze słyszeniem normalnem. Człowiek odbiera podniety słuchowe stale przy przy pomocy obu uszu. Każde ucho odbiera podnietę minimalnie różną w swem nasileniu i w czasie.

Jeśli dochodzi nas głos z prawej strony, to dlatego tylko możemy określić kierunek, z którego głos płynie, że prawe ucho otrzymało podnietę o jakiś ułamek sekundy wcześniej od lewego i że podnieta ta jest nieco silniejsza, w porównaniu z podnietą, którą otrzymało ucho drugie. W radjo, aparat przewodzi tylko jedną falę, rozszczepia ją na obie słuchawki i obu uszom słuchacza podaje podniety identyczne w swem nasileniu i czasie. Słuchanie przez radjo jest analogiczne do tego, jakgdybyśmy słuchali tylko jednem uchem. Stąd właśnie pochodzi pewna płaskość muzyki w radjo w porównaniu z rzeczywistością

Uzgodnienie warunków transmisji z warunkami naturalnego słyszenia jest bardzo trudne i kosztowne. Wymagałoby bowiem transmitowania dźwięków, z osobna dla prawej i lewej słuchawki odbiorcy. Aby w pewnym stopniu zrekonstruować plastyczność muzyki, zwłaszcza większych zespołów, stosowany jest odbiór przez kilka mikrofonów równocześnie. Mimo to stosunki stereofoniczne, t. j. warunki przestrzenno-słuchowe są tu w silnej mierze zmienione. Pod tym względem głośnik zbliża się bardziej do rzeczywistości.

Oprócz tych momentów dołącza się do percepcji muzyki radjowej szereg zjawisk czysto psychicznej natury, które obce są normalnemu słuchaniu muzyki. Jednym z najsilniej działających tu czynników jest jednak pewne rozszczepienie poczucia przestrzennego, które dopiero po dłuższem osłuchaniu się z radjem zanika. Człowiek posiada zawsze pewne poczucie miejsca, przestrzeni, w której się znajduje, a zdobywa je dzięki wyobrażeniom wzrokowym, dotykowym, mięśniowym i t. p. Radjosłuchacz, posiada z drugiej strony potrzebę orjentacji w tej przestrzeni, z której płyną dźwięki, w której znajduje się wykonawca, to też stara się usilnie w fantazji własnej przenieść się do miejsca, w którem w tej chwili słyszana muzyka rzeczywiście powstaje i rozlega się. Skutkiem tej tendencji powstaje w nim pewna dwoistość poczucia przestrzennego, która u osób bardziej wrażliwych wywołuje niekiedy nawet zawroty głowy.

Inną ważniejszą psychiczną różnicą w słuchanuj muzyki bezpośrednio i przez radjo jest brak kontaktu wzrokowego pomiędzy słuchaczem a wykonawcą. Każdy wyczyn artystyczny wymaga bezpośredniego oddziaływania wykonawcy na słuchacza. W radjo wsuwa się między nich martwe ogniwo pośrednie, maszyna, uniemożliwiająca bezpośrednią styczność człowieka z człowiekiem przemawiająca ową falę pschologicznej energji, która płynie z artysty na publiczność i odwrotnie, od publiczności na wykonawcę.
podlega tu silnym modyfikacjom.

Na normalne słuchanie składa się: dzieło sztuki, jednolite poczucie przestrzeni, naocznie dany wykonawca, instrument jako źródło dźwięku, otoczenie sali koncertowej, percepcja wrażeń słuchowych i uczucie estetyczne. Na słuchanie natomiast radja składają się następujące elementy: dzieło sztuki, rozdwojenie poczucia przestrzennego, fantazyjny lub pamięciowy obraz wykonawcy, maszyna jako źródło dźwięku, otoczenie domowe, percepcja wrażeń wraz ich z porównywaniem oraz uczucie estetyczne.

**A jednak radjo daje pełnię wrażeń estetycznych.**

Mimo dość licznych rozbieżności — jak widzimy — dzieło sztuki i jego estetyczne przeżycie pozostają niezmienione. Może być, że warunki pozostałe uszczuplają bezpośredniość i żywość doznania muzycznego, że radjo wymaga nieco odmiennej od dotychczasowej postawy odbiorczej słuchacza, podobnie jak film inaczej ustosunkowuje widza do sfery widzialności, aniżeli teatr. Nie wolno jednak z tego wysnuwać wniosków negatywnych, co dziś jeszcze niestety większość muzyków czyni. Radjo zupełnie nie wyklucza możliwości rzetelnego kontaktu z muzyką — a sam fakt, że udostępnia ją wielu, wyrównuje od strony społecznej z nadwyżką te braki, które muzykom tak jeszcze dolegają.

## Aktualja radjowe.

**ŻYWO I CIEKAWIE ZAPOWIADA SIĘ LATO W MIKROFONIE.**

W czasie, kiedy wszyscy ludzie po wytężającym okresie prac w ciągu roku oddają się zasłużonemu wypoczynkowi zdala od gwaru miast i od denerwującego tempa współczesnego życia — radjo nieustannie wysyła w świat swe audycje. Radjo nie uznaje w swej działalności programowej urlopu, ale dba o swych słuchaczy wtedy, gdy oni mają chwile wytchnienia.

W roku bieżącym program letni „Polskiego Radja“, dostosowany do zmienionych w okresie urlopowym i wakacyjnym warunków życia radjosłuchaczy, trwać będzie **trzy miesiące od 3 czerwca do 1 września włącznie.** Program ten przyniesie wiele interesujących nowości i mieć będzie wybitnie wypoczynkowo - rozrywkowy charakter a wysoki poziom artystyczny audycyj będzie nietylko utrzymany, ale w wielu wypadkach podniesiony. Radjosłuchacze znajdą w programie letnim „Polskiego Radja“ wiele godzin rozrywki pożytecznej, wiele chwil przyjemnego wzruszenia i wiele ciekawych informacyj, gdyż cały program ułożony został pod hasłem: nie nużąc, pożytecznie uprzyjemniać radjosłuchaczom czas wypoczynku.

**PORANNE GODZINNY PRZY ODBIORNIKU**

W programie letnim „Polskiego Radja“ audycja poranna została przesunięta **o pół godziny wcześniej**, niż w okresie zimowym. Program radjowy rozpoczynać się więc będzie o godz. 6.30 ze względu na wcześniej rozpoczynający się tryb życia i wcześniejsze opuszczanie przez ludzi mieszkań. Czas trwania audycji porannej w dnie powszednie wynosić będzie godzinę, przyczem program tej godzinnej audycji został w ten sposób ułożony, aby dać radjosłuchaczom możliwie najwięcej lekkiej i dobrej muzyki. Audycja poranna będzie zaczynać się — jak zwykle — pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze“, poczem — przeplatane audycjami muzycznemi — następują: gimnastyka, dziennik poranny, chwilka pań domu i odczytanie programu.

**W NIEDZIEŁE I ŚWIĘTA PROGRAM BEZ PRZERWY.**

W okresie letnim od dnia 3 czerwca do 1 września włącznie „Polskie Radjo“ nadawać będzie swe niedzielne i świąteczne audycje bez przerwy od godz. 8.30 do 24.000. Audycje poranne w niedziele i święta trwać będą półtorej godziny; poczem o godz. 10.00 stale transmitowane będzie nabożeństwo wraz z kazaniem.

Z interesujących nowości ,które zostały wprowadzone do niedzielnego i świątecznego programu radjowego w lecie, wymienić należy muzykę między godz. 12.00 a 15.00, z małą przerwą na popularny odczyt krajoznawczy, podróżniczy lub turystyczny. Dzięki temu słuchacze w porze spożywania obiadu będą mogli cieszyć się dobrą i przyjemną muzyką.

Również ważną jest zmiana godzin nadawania odczytów rolniczych, które nie interesują zupełnie miast. Odczyty te w programie zimowym nadawane były między godz. 14.00 a 15.00 W programie letnim odczyty rolnicze odbywać się będą między godz. 15.00 a 16.00 gdyż w tym czasie większość słuchaczy radjowych z miast korzysta z poobiedniego wypoczynku.

W okresie letnim **w niedziele i święta nie będzie słuchowisk**, natomiast wprowadzony został 15-imnutowy „fragment teatralny“, dający w wykonaniu wybitnych artystów dramatycznych jakąś scenę ze sztuki.

Oczywiście utrzymana została w programie letnim „Wesoła lwowska fala“, która nadawana będzie od godz. 21.00 do 22.00.

## RADJO
### WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 4 czerwca 1934 roku.

630: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.05: Kom. meteor. Przegląd prasy 12.10: Puccini „Cyganerja“ opera (płyty). Dzien. poł. D. c. opery. 14.00: Wiad. o eksporcie i giełda roln. 15.45: Program dzienny. 15.50: Pogad. łowiecka. 16.00: Koncert. 16.45: Recital śpiewaczy. 17.00: Program dla dzieci. 17.15: Koncert kameralny. 18.00: „Jak możnaby przedłużyć wakacje“ pogad. 18.15: Muzyka z płyt. 18.20: Aud. żołnierska. 18.45: Pogad. B. Winawera. 18.55: Progr. na wtorek i rozm. 19.05: Z litewskich spraw aktualnych. 19.15: Koncert dla młodzieży (płyty) „Klaudjusz Debussy“. 19.40: Wil. kom. sport. 20.00: „Myśli wybrane“. 20.02: „Pochwała entuzjazmu“ felj. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dzien. wiecz. 21.00: Transm. z Gdyni. 21.02: Codz. odc. pow. 21.12: Koncert. 22.00: „Dwie nowe powieści“ felj. 22.15: Muzyka tan. 22.45: „Program inwestycyjny miasta Wilna“ pogad. 23.00: Kom. meteor.

# KURJER SPORTOWY

## RYGA — WILNO 2:0.

**Mecz międzynarodowy rozegrany wczoraj w Wilnie między piłkarzami Rygi, a piłkarzami Wilna zakończył się jak było do przewidzenia zwycięstwem Łotwy.**

**Na samym wstępie pragnę zaznaczyć że reprezentacja Rygi pokrywała się całkowicie z reprezentacją państwową Łotwy. Przyjechali bowiem do nas rzeczywiście najlepsi gracze. Wystarczy wymienić, że w drużynie było aż 8 reprezentantów państwowych, którzy kilka razy grali przeciwko reprezentacji Polski.**

**Walka nie była ciekawa bo już w pierwszych minutach gry zaczęło zaakcentowywać się zbyt ostre tempo narzucone przez Łotwę, graniczące z brutalnością. Sędzia Kac miał niezmiernie trudne zadanie utrzymania w karbach 22 piłkarzy. Wyrazem tego były liczne wolne, dyktowane przeciw graczom Rygi, a w 38 min. został wymierzony nawet strzał karny.**

**Gra nie stała na wysokim poziomie. Wilnianie grali ospale, byli źle zgrani, nie mieli subtelności i wyczucia terenu, a wszyscy razem chorobliwie lękali się bramki, do której oddawali dalekie strzały idące oczywiście na aut.**

**Jedynie pracowała doskonale linja obrony. Lepiarski był doskonały. Zawiodła zaś pomoc. Baltosek nie nic pokazał ciekawego. Na boisku prawie nie istniał, ustępując Wysockiemu.**

**Mecz rozpoczął się ceremonją powitania drużyn i odegraniem hymnów państwowych. Piłkarzy Łotwy powitał prezes Wil. O. Z. P. N. płk. Wenda. Przemówienie płk. Wendy przetłumaczone zostało na język łotewski przez pana Wasilewskiego. Następnie przemawiał kierownik drużyny Łotwy p. Zodejko.**

**Pierwsza połowa meczu była mało treściwa, a wynik remisowy najlepiej odźwierciadla przebieg walki.**

**Nieszczęśliwą chwilą była minuta 38 w której Zbroja strzelając karny posłał piłkę wysoko nad bramką Łotwy w daleki aut.**

**Po zmianie stron w reprezentacji Łotwy zachodzą zmiany, bo zamiast Upenieksa wchodzi Rozits, a zamiast staulo wanego Brede grać zaczął Witol.**

**W drużynie zaś wileńskiej zamiast słabego Godlewskiego zaczyna grać chory, ale lepszy Skowroński. W ataku zaś na skrzydle Autokolec ustąpił swoje stanowisko Hajdulowi.**

**Już w 5 min. gry Rozits z zamieszania zdobywa bramkę dla Łotwy.**

**Bramka ta nie wpływa na ambicję naszych graczy, którym jakoś się nie śpieszy.**

**W 25 minucie gry Tauran zdobywa drugą i ostatnią bramkę dnia.**

**Wynik 2:0 chociaż jest w zasadzie bardzo dla nas zaszczytny, to jednak mógłby być wręcz odwrotny i sensacyjny, bo Wilno mogło zupełnie śmiało wygrać, a przynajmniej zremisować.**

**Łotysi grali naogół słabo. Jak był nam łaskaw powiedzieć ich kierownik p. Weldre, to piłkarze Łotwy byli zmęczeni grą, a po drugie nie mogli jakoby przyzwyczaić się do dusznego jak to nazwał p. Weldre powietrza wileńskiego.**

**Mecz sędziował starannie p. Kac. Publiczności sporo. Nastrój narazie pierwszorzędny, a potem ...drugorzędny i niestety trzeciorzędny, wprost przegrany...**

**J. N.**

## Łotysze zgłaszają się do regat.

Wioślarze Łotwy przysłali do Wilna zgłoszenie swych osad do regat lipcowych o mistrzostwo Wilna.

Regaty te odbędą się 8 lipca w Trokach przy konkurencji międzynarodowej.

Łotysze zgłaszają trzy osady, a mianowicie dwie osady czwórek wyścigowych i jedną osadę czwórek półwyścigowych.

Ponadto Łotysze zapowiadają gremjalny przyjazd na obóz sportów wodnych do Trok.

Obóz ten organizuje Polski Związek Zbliżenia Międzynarodowego Liga, dzięki któremu jest stale utrzymywany kontakt sportowy między Wilnem, a Łotwą.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że regaty w Trokach udadzą się. Też i Królewiec powinien nadesłać już wkrótce swoją cenną dla nas odpowiedź na zaproszenie Wil. Kom. Tow. Wioślarskich.

Ciekawi jesteśmy czy znacznie podniósł się poziom sportowy wioślarzy łotewskich, którzy w Rydze mało ustępowali wioślarzom wileńskim.

## Ruch — Garbarnia 7:4

**Sensacyjnie zakończył się wczoraj mecz piłkarski leadera Ligi Ruch z wiceleaderem Garbarnią. Mecz wygrała drużyna Ruchu 7:4, prowadząc zdecydowanie w tabeli ligowej.**

**Pogoń we Lwowie pokonała Legję 1:0 (0:0), a Warszawianka wygrała z Podgórzem 3:2, ŁKS. przegrał u siebie na boisku z Wartą 0:2, Polonia wygrała z Cracowią 2:1, a Wisła pokonała zespół Strzelca z Siedlec 3:0 (1:0).**

## Sikorski skoczył 699

**Wczoraj w Warszawie w programie meczu Warszawianka — AZS. 20:13 odbyły się dwie eliminacje lekkoatletyczne przed meczem z Włochami.**

**Sikorski skoczył wdal 6.99, a Nowak 6.97.**

**Trojanowski II wygrał 100 mtr. w słabym czasie 11,4.**

## Walne zebranie Wil. T-wa Wioślarskiego

Zarząd Wileńskiego T-wa Wioślarskiego zawiadamia, że w dniu 16 czerwca 1934 r. o godz. 18 na przystani Wil. T-wa Wiośl. przy ul. Kościuszki 4 odbędzie się Walne Zebranie członków Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum, 3) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zebrania 4) Uzupełnienie sprawozdania z działalności Zarządu, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Wybory Prezesa i Zarządu, 7) Wnioski ustępującego Zarządu, 8) Wolne wnioski. Członkowie zalegający z opłatą składek członkowskich tracą prawo uczestniczenia w zebraniu.

## Jeszcze o P. O. S. na ulicy.

W związku z nowym artykułem P. O. S. na ulicy" z polecenia Dyrekcji Gimn. E. Orzeszkowej pp. nauczycielki M. Wydrówna i H. Kapowa nadesłały nam poniższe cenne oświadczenie.

„W związku z notatkami, jakie ukazały się w ostatnich dniach w pismach codziennych wileńskich na temat: „P. O. S. na ulicy“ komunikujemy, co następuje:

Nieprawdą jest, jakobyśmy chciały demonstrować przeciwko Ośrodkowi WF. urządzając dwie konkurencje P. O. S. pod parkanami Ośrodka.

Natomiast prawdą jest, że konkurencja, o którą nam chodziło, t. j. marsz 5 kilometrów urządziłyśmy na mierzonej drodze do mostu strategicznego, przy tej okazji, **ograniczając bieg na 60 metrów.**

Prawdą również jest że naskutek piśmiennej prośby zostały nam pożyczone dwa stopery przez Ośrodek WF.

Prawdą jest również, że nie zwracałyśmy się do Ośrodka o wypożyczenie bieżni, ponieważ:

1. **Kierownictwo boiska żąda opłat za użycie bieżni** ewentualnie (o ile chodzi o P. O. S.) poleca składanie podania z prośbą o każdorazowe użycie boiska, co **utrudnia organizację pracy.**

2. Szkoły średnie naogół nie korzystają z Ośrodka WF, rozporządzając innemi możliwościami, zorganizowanemi przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia stwierdzającego, że nie miałyśmy zamiaru atakować Ośrodka i sądzimy że wyjaśnienie to zamknie dyskusję w prasie na temat „P. O. S. na ulicy“.

**Marja Wydrówna** **Halina Kappowa**
Nauczycielki ćwiczeń cielesnych w Gimnazjum Państwowem im. E. Orzeszkowej w Wilnie.

**Przyp. red.** Zamieszczając powyższy list, nie możemy jednak powstrzymać się od komentarzy.

Nauczycielki występują przeciwko oświadczeniu (w „Słowie") Ośrodka, że kierowały się złośliwością. Nie działały w formie demonstracji, bo demonstracja wynikła przez fakt trenowania P. O. S. na ulicy, czemu pp. nauczycielki nie przeczą, stwierdzając, że rzeczywiście obok marszu przeprowadzono pod parkanem stadjonu Ośrodka bieg na 60 mtr.

Dalej pp. nauczycielki stwierdzają, że Ośrodek pobiera opłaty za używanie w celach POS stadjonu i że system ten „utrudnia organizację pracy"

Następnie twierdzą, że szkoły średnie starają się wobec takiego stanu rzeczy nie korzystać ze stadjonu.

Wynik tego jest taki, że młodzież trenuje na ulicy.

Wierzymy, że autorki powyższego listu nie chciały atakować Ośrodka, bo i my go nie atakujemy, a jedynie zwalczamy metody, szukając rozwiązania tej nader poważnej sprawy.

Autorki listu proszą o zamknięcie tem oświadczeniem dyskusji. Niestety, nie możemy tego uczynić, bo dopiero teraz się ona rozpoczęła.

Pragniemy by w sprawie tej wypowiedział się szerszy ogół społeczeństwa sportowego, zanim sprawa nie zostanie całkowicie wyczerpana.

A sprawa ta jest bardzo aktualna i poważna i przechodzić nad nią po paru wzmiankach do porządku dziennego nie można, tembardziej, że wypływają jeszcze inne pożałowania godne momenty, jak np. zażądanie od Poczt. Przysp. Wojskowego (od p. Borysowskiego) około 500 złotych (pięćset) za pozwolenie przeprowadzenia P. O. S-u na stadjonie Ośrodka.

Pisząc o P. O. S-ie na ulicy nie mieliśmy bynajmniej zamiaru atakowania kogokolwiek lecz chodziło nam jedynie o wyciągnięcie tych skandalicznych stosunków na światło dzienne i poddanie ich opinji publicznej. List p. por Pawłowicza, zamieszczony w „Słowie", jako odpowiedź na naszą wzmiankę, zamiast rzeczowej odpowiedzi i wyjaśnienia zawierał, nie wiadomo na jakiej podstawie oparty, atak osobisty skierowany przeciwko kierownikowi działu sportowego w naszem piśmie p. red. Niecieckiemu i dlatego na list ten odpowiadać nie możemy.

W celu uzupełnienia naszej wzmianki o P. O. S-ie na ulicy musimy zaznaczyć, że sprawa tą, która widocznie nieco inaczej wygląda niż który wystosował podpisany przez płk. Klewszczyńskiego memorjał w tej sprawie do P. U. W. F. i P. Z. L. A. Niewątpliwie w tej sprawie zostanie przeprowadzone dochodzenie, na wynik którego cierpliwie zaczekajmy.

## Półfinały mistrzostw świata.

**Odbyły się wczoraj półfinałowe rozgrywki piłkarskie i mistrzostwo świata. Wyniki są sensacyjne.**

**Czechosłowacja pokonała reprezentację Niemiec 3:1, a Włochy wygrały z Austrją 1:0.**

**W finale Włochy spotkają się więc z Czechosłowacją.**

# STRZELCY MASZERUJĄ

## Kursy wakacyjne Z. S. w Podokręgu Wileńskim

W okresie wakacyjnym organizuje Zarząd Podokręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego dla swych członków D-wa propagandowo - organizacyjne kursy - obozy.

Jeden z nich, przeznaczony dla młodszych działaczy organizacyjnych, będzie miał charakter kursu świetlicowego, drugi — dla członków Zarządów, będzie obozem wypoczynkowym.

Program (różniący się w szczegółach dla obu kursów) przewiduje wykłady i ćwiczenia z zakresu wych. ob. i pracy organizacyjnej w oddziałach strzeleckich oraz zależnie od zainteresowań: sport lekkoatletyczny, wioślarski, pływacki i strzelanie, następnie wykłady i dyskusje na temat zagadnień interesujących naszą wieś i miasteczka, a na tem tle — pracy Zw Strzeleckiego na tut. terenie, organizowanie ognisk wieczorowych i t. p.

Oba kursy odbędą się najprawdopodobniej w Trokach i są — szczególnie obóz wypoczynkowy dla członków Zarządów — interesującym eksperymentem w tej dziedzinie, podjętym w br. przez wszystkie Okręgi Strzeleckie.

Kierownikiem kursów będzie Kierownik wych. ob. Podokręgu, p. J. Oberleitner, a prelegentami członkowie Zarządu Podokręgu i wybitniejsi oficerowie Z. S.

Zgłoszenia na kursy przyjmują komendanci Powiatów.

## Uczmy się strzelać.

Kierownictwo Strzelnicy małokalibrowej Miejskiego Komitetu WF. i PW. na Pióromoncie, chcąc umożliwić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa uprawianie sportu strzeleckiego, a zarazem, aby każdy obywatel posiadał Odznakę Strzelecką i Państwową Odznakę Sportową (strzelectwo jest jedną z konkurencyj, jakie przewiduje regulamin POS.), podaje do wiadomości, że na strzelnicy małokalibrowej Miejskiego komitetu WF i PW na Pióromoncie każdy może uprawiać sport strzelecki, korzystając czyto z własnej broni i amunicji, czyto z broni i amunicji, znajdującej się na strzelnicy na warunkach następujących:

Strzelający z broni własnej mogą otrzymać amunicję po cenach następujących:

Serja naboi krótkich (3 plus 10) oraz tarcza — 60 gr.

Serja naboi długich (3 plus 10) oraz tarcza — 80 gr.

Serja naboi wiatrówkowych (13) oraz tarcza — 15 gr.

Strzelający z broni wypożyczonej na strzelnicy:

Serja naboi krótkich (3 plus 10) oraz tarcza — 65 gr.

Serja naboi długich (3 plus 10) oraz tarcza — 85 gr

Serja naboi wiatrówkowych (13) oraz tarcza — 20 gr.

Strzelnica czynna cały dzień.

## Odprawa kierowniczek pracy kobiet.

W czwartek, 6 b. m. odbędzie się w lokalu Komendy Podokręgu Zw. Strzeleckiego odprawa Kierowniczek i Komendantek pracy kobiet w Z. S. z powiatu Grodzkiego i Wileńsko-Trockiego.

Przedmiotem omówienia będą sprawy dotychczasowej pracy żeńskich oddziałów strzeleckich, plany i kierunki dalszej pracy oraz sprawy żeńskich kursów i obozów letnich.

Konferencję prowadzi Kierowniczka Pracy Kobiet przy Zarządzie Podokręgu p. Eug. Kempistowa.

## Przyrzeczenie strzeleckie w Przebrodziu.

Wśród jezior na tle lasów i bagien błyszczy zdala wieża cerkiewna otoczona skromnymi domkami. Na uboczu niewielki drewniany kościołek, obok gmina, posterunek Policji P. Agencja pocztowa, dwa uniwersalne sklepiki — ot i miasteczko Przebrodzie.

Dnia 27 maja r. b. dzięki staraniom miejscowego Zarządu gm. ZS., a szczególnie ob. komp. Moskwy, komendanta kompanji Z. S. Przebrodzie, odbyła się tu uroczystość złożenia przyrzeczenia strzeleckiego. Równocześnie w dniu tym przybyła dziatwa ze wszystkich szkół gminy pod kierownictwem swych wychowawczyń i wychowawców — na Święto Wiosny.

Z Brasławia przybyli: p. Starosta Trytek St., prezes Zarządu Pow. Z. S. Inspektor szkolny ob. Piałucha P., Komendant Pow. P. W. i W. F kpt. Tokarski E. oraz Komendant Pow. Z. S. z pocztem sztandarowym.

Nastrój podnosiła obecność orkiestry wojskowej, przybyłej dzięki uprzejmości Dowództwa Bataljonu KOP. „Słobódka“.

Po odebraniu raportów — strzelcy udali się do kościoła i cerkwi według wyznań na nabożeństwo. Po nabożeństwie na placu przed cmentarzem prezes Zarządu Powiatowego — odebrał przyrzeczenie od 64 strzelców. Następnie odbyła się defilada, w której prócz strzelców wziął udział Oddział konny strzelców z miejscowych osadników wojskowych i dziatwa szkolna.

W czasie, kiedy strzelcy udali się na obiad żołnierski — dziatwa szkolna wytężała swoje gardziołka, by godnie uczcić Święto Wiosny — Święto Pieśni“. I mimo niezbyt sprzyjającej pogody, chłodu i opadów często połączonych z gradem — plac pod gołem niebem niepustoszał i jak aktorzy tak też i publiczność wytrwali do końca.

Po południu odbyły się zawody „Siatkówki“ w których walne zwycięstwo odniósł Oddział Z. S. Przebrodzie. Pozatem odbyły się zawody „Trójboju“ t. j. Bieg 100 m., skok w dal i rzut granatem.

Należy podkreślić, że okoliczna ludność przybyła na tę uroczystość z wielkiem zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów.

# Obywatelu! Pamiętaj, że tylko radni z listy Nr. 1 zapewnią ci sprawę i prawidłową gospodarkę miejską!

# Przed wyborami do Rady Miejskiej

## Ważne oświadczenie Prezydjum Kom. Obyw. Bl. Gosp. Odr. Wilna.

**Prezydjum Komitetu Obywatelskiego Bloku Gospodarczego Odrodzenia miasta Wilna, podaje do wiadomości wszystkich członków Komitetu, oraz sympatyków, że głosowanie na naszych kandydatów powinno odbywać się wyłącznie przez oddawanie kartek wyborczych, otrzymanych od Komitetu, bez wprowadzania w nich jakichkolwiek poprawek lub dopisków.**

**(—) W. ABRAMOWICZ.**
**Prezes Komitetu Obywatelskiego.**

## Nasi kandydaci.

Okręg II — Śródmieście (ul. Mickiewicza i wszystkie przyległe).

1) **Dr. Wiktor Maleszewski** — lekarz, obecny Prezydent Miasta, jest osobistością zbyt znaną w Wilnie, aby trzeba było go szczegółowo przedstawiać. Pracując już od kilku lat w samorządzie wileńskim, poznał dokładnie wszystkie działy gospodarki zarządu miejskiego i stanowi dziś niepowszedni autorytet w tych sprawach. Wszyscy znamy jego wybitne walory osobiste, jak prawość i energję, z któremi natychmiast po objęciu stanowiska Prezydenta Miasta, zabrał się do uregulowania zabagnionych stosunków w Magistracie Wileńskim, zarówno pod względem personalnym, jak i ogólnie organizacyjnym, oraz usprawniając jego mechanizm biurowy. Znane też są zasługi dr. Maleszewskiego, położone dla zdrowia miasta na jego stanowisku kierownika Wydziału Zdrowia.

2) **P. Adam Piłsudski** — osobistość jeszcze bardziej, niż dr. Maleszewski, znana w Wilnie. Długoletni naczelny buchalter, ostatnio zaś Komisarz Rządowy dla spraw finansowych w naszym Zarządzie Miejskim, swojem nieustępliwem opartem na doskonałej znajomości finansów miasta, stanowiskiem, sprawił, że Wilno po raz pierwszy od wielu lat ma naprawdę realny, zupełnie zrównoważony budżet miejski. Obecność p. Adama Piłsudskiego w przyszłej Radzie Miejskiej jest niezbędna.

3) **P. Eugeujusz Kozłowski** — Naczelnik W-łu Dyr. Poczt. jeden z czynniejszych organizatorów w życiu społecznem Wilna, znany ze swej energji i rzeczowości, będzie bardzo cennym elementem przyszłej Rady Miejskiej, reprezentując jednocześnie liczne rzesze pracowników Poczt i Telegrafów na terenie Wilna, zrzeszonych w dwóch wielkich związkach, pozatem Związek Inwalidów i Legję Inwalidów, przez które to wszystkie 4 organizacje został wysunięty jako kandydat na radnego.

4) **P. Edmund Kowalski** — właściciel nieruchomości i kupiec, wysunięty przez Stowarzyszenie Kupc. i Przemysł. Chrześcijan, jest przykładem zapobiegliwości i pracowitości, dzięki którym, zaczynając od bardzo skromnych początków, umiał się dobić, dziś już poważnego i moralnie i materjalnie, stanowiska w społeczeństwie.

5) **P. Eugenja Staniewiczowa** — dyrektorka gimnazjum żeńskiego, jest osobą bardzo cenioną dla swoich wybitnych zalet, zarówno w jej pracy zawodowej, pedagogicznej, jak i ogólnospołecznej. Jej takt i wybitna inteligencja, niewątpliwie odegrają poważną rolę w przyszłej Radzie Miejskiej.

6) **P. Władysław Szumański** — prezydent Izby Rzemieślniczej, jest również jedną z najbardziej znanych osobistości na terenie Wilna. Mało jest dziedzin pracy społecznej, w których p. Szumański nie brałby udziału, przyczyniając się w bardzo wielu, poważnie, do ich pomyślnego rozwoju. Oczywiście najlepiej jest znanym na terenie rzemiosła, w którem działa od najcięższych lat naszego życia narodowego, lat niewoli, do dziś, ostatnio na zaszczytnem stanowisku, na czele Izby Rzemieślniczej.

7) **Prof. Iwo Jaworski** — prof. U. S. B., znany już i ceniony bardzo, naukowiec w dziedzinie prawa, będzie niewątpliwie ważnym czynnikiem w kształtowaniu stosunków prawnych w naszym Zarządzie Miejskim.

8) **Prof. Ludomir Ślendziński** — dziekan W-łu Sztuk Pięknych U. S. B., artysta-malarz o światowej sławie, powaga w sprawach natury kulturalno-artystycznej, będzie w przyszłej Radzie Miejskiej czynnikiem, którego dotychczas, było tam, od dłuższego czasu, brak. Piękno Wilna jest jednem z jego największych bogactw i powinno być troskliwie ochraniane. Dlatego też znawcy kultury artystycznej, zwłaszcza na poziomie prof. Ślendzińskiego, są w naszej Radzie Miejskiej niezbędni.

9) **Prof. Ludwik Sokołowski** — prof. U.S.B., jako inżynier-architekt, w przyszłej Radzie Miejskiej, także odegra poważną rolę, wypełniając dotychczasową w niej lukę. Wilno bowiem, miasto o wybitnych walorach architektonicznych, (jeśli chodzi o zabytki przeszłości), dotąd było bardzo upośledzone pod względem obsady fachowej z tej dziedziny, zarówno w Radzie Miejskiej, jak i w Zarządzie Miejskim.

10) **P. Bronisław Herman-Iżycki** — jeden z najbardziej szanowanych obywateli naszego miasta, wysunięty z ramienia właścicieli nieruchomości, znany ze swoich zalet i umiejętności gospodarczych, tak bardzo cennych na stanowisku radnego.

11) **P. Władysław Sawicz-Zabłocki** — również przedstawiciel właścicieli nieruchomości i jedna z bardziej znanych i poważniejszych osobistości Wilna.

12) **P. Antoni Narwoysz** — przedstawiciel nauczycielstwa szkół średnich.

13) **P. Stanisław Poczobutt-Odlanicki** — asystent U. S. B., młody i już poważny naukowiec, z zakresu rolnictwa z dużem doświadczeniem administracyjnem. Jak wiadomo, miasto posiada poważne posiadłości, i rolne i leśne, więc specjaliści z tej dziedziny są w Radzie Miejskiej bardzo potrzebni.

14) **P. Ludwik Knapik** — właściciel jednej z największych w Wilnie masarni, poważny obywatel miasta, wysunięty przez liczną rzeszę Zw. Właścicieli Drobn. i Średn. Nieruchomości.

15) **P. Marja Truszkowska** — nauczycielka, zasłużona działaczka społeczna, wysunięta przez organizacje kobiece.

16) **P. Mieczysław Matuszkiewicz** — dyrektor seminarjum, zasłużony działacz niepodległościowy i społeczny, znany na terenie bardzo wielu organizacyj społecznych Wilna, wysunięty przez Zw. Naucz. Polsk.

17) **P. Aleksander Borman**—inżynier-leśnik, fachowiec bardzo potrzebny w przyszłej Radzie Miejskiej, wobec posiadania przez miasto dużych obszarów leśnych, w których, dotychczasowa gospodarka pozostawiała sporo do życzenia.

18) **P. Walenty Parczewski** — adwokat, właściciel nieruchomości, wysunięty przez Stowarzyszenie tych właścicieli.

19) **P. Władysław Tomaszewicz** — płk. w st. sp., przedstawiciel bardzo licznego Zw. Oficerów w st. sp. O ile nam wiadomo, to figurujący na liście „narodowej“ w liczbie aż 3-ch czy 4-ch oficerów w st. spocz., figurują tam z własnej ochoty, nie delegowani przez ten Związek i nawet do niego nie należący, reprezentują wyłącznie swoje własne nikomu nieznane osoby.

20) **P. Stanisław Banel** — ogólnie znany w Wilnie, bardzo poważny kupiec, godny reprezentant swego zawodu w przyszłej Radzie Miejskiej, wysunięty, także przez Zw. Podoficerów Rezerwy.

21) **P. Marceli Horoszek** — urzędnik skarbowy, będzie przedstawicielem swojej dziedziny w Radzie Miejskiej, w której obecność takich fachowców jest również bardzo potrzebna.

22) **P. Bolesław Tarasewicz** i 23) **p. Stanisław Gieczonis** — są dwoma dalszymi reprezentantami rzemiosła na naszych listach, znanymi ogólnie w swojem środowisku zawodowem i w swoich dzielnicach.

## Kupcy i przemysłowcy głosują na Nr. 1.

W dniu 3 czerwca rb. na Walnem przedwyborczem Zgromadzeniu Związku Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna i Województwa Wileńskiego po długich i wyczerpujących referatach wygłoszonych przez pana dyrektora Kazimierza Młynarczyka, prezesa Jana Borosewicza, viceprezesa p. Leonarda Taraszkiewicza, Walne Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło, aby wszyscy członkowie, gremjalnie przystąpili do wyborów Rady Miejskiej głosując wyłącznie na listę Nr. 1. Bloku Odrodzenia Gospodarczego miasta Wilna gdyż tylko tą drogą zapewniona będzie obrona interesów kupiectwa na terenie Rady Miejskiej, tembardziej, że kandydatami na Radnych są członkowie wymienionego Związku.

Lista Nr. 1 Bloku Odrodzenia Gospodarczego m. Wilna jest w sześciu okręgach wyborczych.

## Obywatelu! Za 6 dni głosowanie! Pamiętaj o liście Nr. 1

## Powiedzieliśmy — już udają męczenników!

### Kto i dlaczego siedzi. Manowce zakłamania endecji.

Jak to we wczorajszej notatce przewidywaliśmy, endecja już przybiera cierpiętnicze pozy zgnębionych i pokrzywdzonych. Równocześnie bowiem, wczorajszy „Dziennik Wileński“, alarmuje, że połowa wybranych w Łodzi do Rady Miejskiej, „narodowców“ siedzi w więzieniu. Jednak z niezwykłą w tem piśmie, powściągliwością i dyskrecją nie precyzuje, za co odsiadują kryminał owi „narodowcy“ („po głośnych zajściach, które rozegrały się w Łodzi dnia 3 maja“ — to trochę mało). Szkoda, wielka szkoda. Obłudna maska rzekomego katolicyzmu endecji, opadłaby wtedy i przerażonym oczom bałamuconych przez „Dziennik Wileński“ jego czytelników, ukazałoby się właściwe oblicze, tej fałszywie narodowej i fałszywie katolickiej partji i jej organu.

Szkoda więc, że „Dziennik Wileński“ nie dodaje, że ci radni siedzą za znieważenie świątyni i to świątyni katolickiej, i to w czasie nabożeństwa, oraz w dniu czczonego w najcięższych czasach i niewoli, święta rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Niema granic dla wyuzdania, niema granic dla obłudy partyjnej, tej — jednej z najbardziej hańbiących Naród Polski, pozostałości niewoli, kłamliwie nazywającej się „narodową demokracją“.

## Sprawny przebieg i powodzenia przedwyborczej akcji informacyjnej Bloku Gospodarcz. Odrodzenia Wilna

W dniu wczorajszym w różnych dzielnicach, na terenie całego wielkiego miasta Wilna od Jerozolimki aż po wieś Góry, na przeciwległem krańcu miasta, za Kolonją Kolejową odbyły się, zorganizowane staraniem Bloku Gosp. Odr. Wilna, 24 zebrania informacyjne, przedwyborcze. Wszystkie można pięknej pogody cieszyły się jak najpełniejszą frekwencją. Słuchano z wielkiem zainteresowaniem poszczególnych mówców, często zadając pytania w rzeczowych zagadnieniach gospodarki miejskiej. Na szczególną uwagę zasługuje sukces zebrania we wsi Góry poprzedzonego przedwyborczym wiecem endeckim w zeszłym tygodniu. Mimo zorganizowanej tam wtedy forsownie przez endeckich agitatorów wyborczych, opozycji, wczorajsze zebranie Bloku Gosp. odniosło pełen sukces. Jego uczestnicy, po przemówieniu posła Walewskiego zakończyli je burzliwą owacją na cześć Marszałka Piłsudskiego.

## Akcja agitacyjna w pełni

**Blok Gospodarczego Odrodzenia Wilna** zwołał około 20 wieców w różnych punktach miasta. Wszystkie cieszyły się tłumną frekwencją i miały przebieg spokojny. Inaczej działo się na wiecach opozycyjnych, w lokalach, które przeświecały pustkami, rozbrzmiewały wrogie okrzyki pod adresem agitatorów usiłujących zjednać sobie zwolenników demagogją i fałszem. Większość jednak wyborców poznała się na „farbowanych lisach“. Tak naprz. na ul. Raduńskiej na wiecu endecji publiczność sama rozwiązała wiec, nie dopuszczając mówców do dalszego kontynuowania „błyskotliwych“ popisów oratorskich.

Wiece żydowskie odbyły się przeważnie w sobotę. Wiece zwołały: Bund, Poalej Sjon i Blok żydowski. Frekwencja była bynajmniej nie imponująca.

## Jak będziemy głosować?

### JUŻ ZA 6 DNI.

Już w najbliższą niedzielę rozegra się ostatni akt wyborów samorządowych — głosowanie. W numerach poprzednich szczegółowo omówiliśmy zmiany poczynione w nowej ordynacji wyborczej, zaznajamiając czytelników całym trybem wyborczym. Nie od rzeczy będzie obecnie udzielić wyjaśnień co do sposobu urzędowania Komisyj w obwodach głosowania, techniki oddawania głosów, wrzucania kart do urny i t. p.

Od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili obliczenia głosów w lokalu wyborczym obecni będą bez przerwy przewodniczący komisji obwodowej lub jego zastępca oraz conajmniej dwóch członków komisji lub ich zastępców.

### MĘŻOWIE ZAUFANIA.

Przy sprawdzaniu urny wyborczej, głosowaniu obliczaniu i ustalaniu wyników głosowania przez komisję wyborczą obecni będą mężowie zaufania poszczególnych komitetów wyborczych zgłoszeni przez pełnomocników list, po jednym dla każdego obwodu. Mąż zaufania obowiązany jest okazać na wstępie urzędowania przewodniczącemu komisji imienne pismo delegacyjne, wydane przez pełnomocnika i potwierdzone przez Główną Komisję Wyborczą. Zaznaczyć należy, że tak samo jak agitatorom nie wolno mężom zaufania agitować w jakikolwiek sposób ani w obrębie obwodu, ani też w promieniu 100 metrów od lokalu Komisji. Przewodniczący Komisji może zarządzić usunięcie nawet mężów zaufania o ile w jakikolwiek sposób zakłócą spokój i porządek w czasie głosowania.

### JAK ODBYWA SIĘ GŁOSOWANIE?

Przed rozpoczęciem głosowania, przewodniczący komisji obwodowej zbada w obecności mężów zaufania czy urna jest próżna, poczem urnę zamknie. Od tej chwili aż do ukończenia głosowania urny w żadnym wypadku otwierać nie będzie wolno.

Karty do głosowania wrzucane są do urny w kopertach stemplowanych. Wszystkie koperty są jednakowego koloru i formatu. Samo głosowanie odbędzie się w następujący sposób: wyborca podszedłszy do stołu przy którym czynna jest komisja wyborcza wymieni swe imię i nazwisko i miejsce zamieszkania. Gdy sprawdzone zostanie, że wymienione nazwisko i imię znajduje się w spisie wyborców danego okręgu lub obwodu, wyborca otrzyma kopertę do głosowania, poczem sprawdziwszy czy koperta jest należycie ostemplowana włoży do niej kartę głosowania i wręczy przewodniczącemu komisji. Przewodniczący sprawdzi stempel na kopercie i rzuca ją do urny. Przewodniczący sprawdzi wyborczej w obecności wyborcy.

## Nowa Rada Miejska w Nowej Wilejce.

Poniżej podajemy skład reprezentacji Bloku Gospodarczego w Nowej Radzie Miejskiej w Nowej Wilejce w kolejności liczb otrzymanych głosów.

1. Królikowski Eugenjusz (kier. szk. powsz.),
2. Siedlecka Janina (dział. społecz.),
3. Rzepiela Józef (wice-burmistrz),
4. Starczewski Józef (nauczyciel),
5. Afanasjew Borys (przem.),
6. Rudaszewski Szepsel (rzem.),
7. Zumbrzycki Jan,
8. Kierkorjus Stanisława (kier. szkoł.)
9. Rutkowski Jan (nadleśniczy),
10. Welon Adolf (kupiec),
11. Michałowski Wincenty (rolnik),
12. Lewidow Henoch (wł. śred. nieruch).

*Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic...*

# Tajemnica skradzionych weksli gwarancyjnych

**Kupiec z Głębokiego Gierszon Margolis wychowywał od dzieciństwa bratanka Szmula Klota. Osatlnio Klot zaczął się domagać od swego wuja by dał pewną sumę pieniędzy na prowadzenie samodzielnego interesu, na co Margolis nie zgadzał się, bowiem proponowany interes nie wzbudzał zaufania.**

**Pewnego dnia młody Klot zniknął z Głębokiego. Następnego dnia Margolis otrzymał list od Klota, nadany w Wilnie, w którym wychowanek uprzedzał go, iż jeśli w najbliższych dniach nie otrzyma kilkuset złotych, to wówczas zniszczy znajdujące się w jego posiadaniu weksle gwarancyjne Margolisa na sumę 6 tys. złotych.**

**Margolis przechowywał te weksle w kryjówce na strychu. Zaniepokojony udał się na strych i ku przerażeniu stwierdził, że ich tam niema. Wobec tego okradziony kupiec niezwłocznie wyjechał do Wilna i zgłosił się ze skargą do Wydziału Śledczego, oskarżając bratanka o to, że wykradł te weksle w celu zdyskontowania, ponieważ zamierzał przy pomocy otrzymanych w ten sposób pieniędzy wyemigrować do Palestyny.**

**W wyniku przeprowadzonego przez Wydział Śledczy dochodzenia Klota zatrzymano. W czasie rewizji skradzionych weksli przy nim nie odnaleziono. Twierdzi on, że skradzione weksle schował w Głębokiem w innej kryjówce. Dalsze dochodzenie w toku.** (c)

# Dramat małżeński na ulicy Wielkiej

**Wczoraj około godziny 10 zrana, na ulicy Wielkiej przy gmachu banku Bunimowicza, do przechodzącej ulicą kobiety w wieku lat 30—35 podbiegł jakiś mężczyzna, który po wymianie z nią kilku ostrych słów wyciągnął szybko z kieszeni flaszeczkę. Kobieta usiłowała wyrwać mu ją z rąk. Wywiązała się walka, w wyniku której mężczyzna uwolnił się z rąk kobiety i prysnął jej z flaszeczki jakimś płynem w twarz.**

**W tej chwili na ulicy rozległ się przejmujący zgrozą krzyk kobiety: „Ratujcie! Mąż oblał mnie witryolejem!“ I kobieta, wijąc się w bólach, padła na chodnik, zaś mężczyzna korzystając z popłochu wbiegł do przejściowej bramy domu banku Bunimowicza i znikł.**

**Na ulicy wytworzyło się zbiegowisko. Kobietę osadzono w dorożce i odwieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził silne poparzenie twarzy i lewego oka. Skierowano ją do szpitala.**

**Jak się okazało była to niejaka Gnesia Kamieniowa, zam. przy ulicy Ostrobramskiej 20, m. 5, 33 lat, żona majstra nadgrobków cmentarnych Saula Kamienia, zam. przy ul. Sołtanej 3.**

**Poszkodowana zeznaje, iż mąż maltretował ją i bił, wobec czego przed 6 miesiącami porzuciła go i zamieszkała oddzielnie. Mąż groził jej ostatnio, iż w razie jeżeli nie powróci do niego zemści się i groźby swojej wczoraj dotrzymał.**

**Policja zarządziła aresztowanie Kamienia, który przez cały dzień ukrywał się, lecz wieczorem został zatrzymany.** (c)

# KRONIKA

Poniedz. 4 Czerwiec

Dziś: Aleksandra B. M.

Jutro: Bonifacego i Walerjana

Wschód słońca — godz. 2 m. 49

Zachód „ — godz. 7 m. 45

**Przepowiednia pogody w-g PIM.**

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych deszczów i ze skłonnością do burz, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Ciepło. Słabe wiatry zmienne.

## MIEJSKA

— **Mieszkania bez należytej opieki.** Wobec tego, że z nastaniem lata mieszkańcy Wilna wyjeżdżają licznie na letniska, pozostawiając mieszkania bez należytej opieki, organa policyjne zwróciły na ten stan rzeczy uwagę, polecono także dozorcom domowym zwiększyć czujność nad lokalami, których właściciele znajdują się poza miastem.

## ADMINISTRACYJNA

— **Protokóły za handel nielegalny!** Wczoraj władze policyjne sporządziły 10 protokółów za handel w niedzielę. Kupcy zostaną ukarani w drodze administracyjnej karą grzywny.

## GOSPODARCZA

— **Do 15 czerwca można wpłacać bez kar podatek lokalowy.** Przypominamy, że z dniem 1 czerwca minął ustawowy termin wpłacania do urzędów skarbowych II raty podatku lokalowego. Od terminu tego przysługuje dwutygodniowy okres ulgowy (do dnia 14 czerwca), w którym to czasie podatek ten można uiścić bez doliczania kar za zwłokę.

Poczynając od 15 czerwca rozpocznie się na terenie Wilna i Wileńszczyzny przymusowe ściąganie podatku wraz z karami za zwlokę i kosztami egzekucyjnemi.

## WOJSKOWA

— **Kto dziś staje przed Komisją Poborową.** Pobór rocznika 1913-go zbliża się już ku końcowi. Dziś 4 b. m. do przeglądu (Bazyljańska 2) winni są zgłosić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1913-ym z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę S, zamieszkali na terenie I komisarjatu P. P.

— **Nauczyciele muszą odbyć ćwiczenia wojskowe.** Władze wojskowe powiadomiły kierowników szkół oraz kuratorjum, iż podania nauczycieli studjujących na kursach wakacyjnych bynajmniej nie zwalniają zaintesesowanych od obowiązkowych ćwiczeń wojskowych, przypadających w b. r. dla podanych i ogłoszonych roczników zarówno jak dla oficerów, podchorążych tak podoficerów i szeregowych.

W związku z tem, władze szkolne nie będą udzielały żadnych w sprawie tej okólników, gdyż wszyscy nauczyciele podlegający w b. r. ćwiczeniom — muszą je odbyć w oznaczonym terminie.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie,** w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, na których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych dnia 5 czerwca o godz. 19.30 będzie wygłoszony przez p. dr. Janusza Jagmina odczyt na temat: „Możliwości rozwoju lniarstwa na Ziemi Wileńskiej“ oraz odczyt p. inż. A. Kropiwnickiego: „O potrzebie meljoracji“.

Wstęp wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Zebranie sprawozdawcze.** We środę dnia 6 czerwca r. b. o godz. 20-ej w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie przy ul. Bakszta 11, odbędzie się sprawozdawcze zebranie z odbytej delegacji do Ministerstwa Skarbu.

# Teatr i muzyka

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś, w dalszym ciągu wspaniale wystawiona wartościowa operetka Granichstaedtena „Orłow“, która odniosła wielki sukces artystyczny i cieszy się wyjątkowem powodzeniem. W roli głównej wystąpi Janina Kulczycka, w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu artystycznego z Halmirską, Dembowskim, Domosławskim, Szczawińskim i Tatrzańskim na czele.

Wielkiem urozmaiceniem widowiska będą produkcje taneczne w wykonaniu primabaleriny M. Martówny i całego zespołu baletowego.

Ceny letnie. Akademicy korzystają z ulg biletowych.

### MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— **Dziś, w poniedziałek** dn. 4 b. m. o godz. 8.30 wiecz. ukaże się na scenie Teatru Letniego doskonała współczesna sztuka W. Szkwarkina p. t. „Cudze dziecko“, w świetnem wykonaniu całego zespołu, z p. S. Zielińską w roli głównej. Komedja ta daje obraz życia nowej młodzieży sowieckiej. Reżyserja — W. Czengerego. Dekoracje — W. Makojnika. Ceny propagandowe.

— **Jutro, we wtorek** dn. 5.VI o godz. 8.30 wiecz. „Małżeństwo i jazzband“.

— **Teatr Objazdowy** — gra w dalszym ciągu doskonałą komedję Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata“ — dziś 4.VI w Bielsku, jutro 5.VI w Białowieży.

# Szkolne bilety kolejowe na czerwiec.

Ze względu na to, że ferje szkolne rozpoczynają się w dniu 15 bm. ministerstwo komunikacji zezwoliło na sprzedaż za połowę ceny szkolnych biletów miesięcznych zwykłych i podmiejskich, które ważne będą na czas od 15 czerwca r. b.

# Skutki ostatnich chłodów
## w polu i w ogrodach.

Informują nasz z OTO. i KR. pow. wileńsko - trockiego że spowodu ostatnich silnych przymrozków w dniu 29-go i 30-go maja znacznie ucierpiały ziemniaki, pomidory, które częściowo wymarzły, oraz ogórki które uległy całkowitemu wymarżnięciu.

Zboża jare z powodu chłodów i małej ilości opadów zostały wstrzymane we wzroście, zaś ozimny rzadkie i naogół słabe.

W wielu miejscowościach wyginęły doszczętnie porzeczki agrest z powodu rdzy która w r. b. silnie je nawiedziła.

Drzewa owocowe niszczone są przez mszyce i różnego rodzaju owady masowo w r. b. występujące.

# Konferencja „Mizrachi“.

Wczoraj rozpoczęły się w Wilnie obrady okręgowej konferencji „Mizrachi“, partji religijnych sjonistów. Na konferencji prasowej, zwołanej przez miejscową organizację, zreferował członek sjonistycznego Komitetu akcyjnego rab. Najfeld z Warszawy sytuację polityczną wewnątrz organizacji sjonistycznej, która przechodzi teraz ciężkie chwile, zarówno ze względu na wewnętrzne rozbicie jak i na politykę angielskich władz administracyjnych, które wszelkiemi siłami starają się utrudnić imigrację Żydów do Palestyny. Daje się to odczuć przedewszystkiem w ograniczeniu kwoty certyfikatów, jakie rząd palestyński udzielił organizacji sjonistycznej, następnie w polityce wewnętrzno-administracyjnej, wreszcie w dziedzinie kultury, w której, mimo nadwyżki budżetowej, jaka w ostatnim roku wyniosła w Palestynie miljon funtów szterl., rząd palestyński wzbrania się zaspokoić postulaty społ. żydowskiego, łożąc równocześnie hojnie na związki religijne arabskie.

Wszystko to razem wywołuje w masie sjonistycznej niezadowolenie z egzekutywy sjonistycznej, która nie działa energicznie, ani w sprawie doprowadzenia do zgody, ani w sprawie przeciwdziałania polityce administracji angielskiej w Palestynie.

Mimo to ci, którzy przyjeżdżają choćby na chwilę do Palestyny, muszą stwierdzić rozwój i rozkwit życia gospodarczego, rozbudowę kraju, uprzemysłowienie i t. d. Akcja społeczeństwa sjonistycznego winna, wedle referenta, wywrzeć nacisk na Anglję, by zmieniła swą taktykę polityczną wobec Żydów i spełniła nałożony na nią przez Ligę Narodów obowiązek, a z drugiej strony dążyć do pojednania wewnątrz samej orgaizacji, gdyż rozbicie wewnętrzne wykorzystuje dla swych celów administracja angielska.

Drugi zkolei referent, dr. Kahane przedstawił stan szkolnictwa mizrachistycznego (religijno-sjonistycznego) w Polsce. Szkolnictwo to ma za zadanie stworzyć dookoła dzieci atmosferę religijną. Temu celowi służą szkoły „Jawne“, „Tachkemoni“ i t. d.

Konferencję zamknął dr. Ejges, który zapoznał obecnych z celami konferencji okręgowej. (m)





Gdy ambitny akompanjator nie chce zostać na drugim planie...

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis